№ 76. Sobota 2. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wiedeń, 31go marca. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Tenże zeszyt zawiera:

Nr. 32. Rozporządzenie dodatkowe ministerstwa marynarki z 23go marca 1864, którem ogłoszone zostały pewne poprawki w przepisach względem uniknięcia wypadków na morzu przez zetknięcie się okrętów dla austryackiej marynarki handlowej.

Nr. 33. Dekret ministerstwa finansów z 29. marca 1864, względem zakazania przywozu i przewozu broni i amunicyi do Galicyi i Krakowa, a względnie przez Galicyę i Kraków; ważny w całej monarchii.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo finansów mianowało kontrolora filialnej kasy krajowej w Oedenburgu, *Willibalda Lorenza* prowizorycznym płatnikiem głównej kasy krajowej w Krakowie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. kwietnia.

Wiadomość o dwóch utarczkach między wojskiem pruskiem i powstańcami polskimi potwierdziła się. Dnia 23. marca sprowadzono do Gniezna 80 powstańców, między tymi 3 ranionych, a oraz kilka wozów z bronią i amunicyą z okolicy Witkowa. Zaś na drugi dzień miało wojsko przystawić 150 powstańców. Publiczną odezwą oznajmiono w Gnieznie, ze wojsku eskortującemu więźniów politycznych wolno robić użytek z broni i strzelać do cisnącego się tłumu, jeźliby nieustąpił po dwukrotnem wezwaniu.

Z *duńskiego* teatru wojny nie ma dotąd nic nowego, a dzienniki podają tylko bliższe szczegóły ostatniej walki u szańców dyppelskich. — *Hamb. Nachr.* dowiadują się z listu z Kopenhagi, że fregaty duńskie „Niels Juel" i „Danebrog" mają odpłynąć na morze niemieckie, by w razie potrzeby operować przeciw okrętom austryackim; zaś okręt liniowy „Frederik" jest już zupełnie uzbrojony i odpłynie 7. kwietnia do Alsen. Cała flota duńska, z wyjątkiem dwóch okrętów liniowych, ma już być gotowa do wypłynięcia. — W sprawie konferencyi donosi frankfurcka *Europe* z 30. marca, że związek niemiecki rozstrzygnie dopiero wtedy kwestę udziału swego w konferencyi, gdy główne mocarstwa niemieckie oznajmią rządom związkowym podstawy, na której byłyby skłonne te mocarstwa zawrzeć na konferencyi pokój z Danią.

Paryski trybunał asysów skazał na dniu 30. z. m. Mazziniego za udział w spisku Greca zaocznie na deportacyę.

Do *Bothschaftera* piszą z Londynu pod dniem 28. marca: „Pozycya naszego gabinetu staje się z każdym dniem trudniejszą, a odwiedziny Lorda Derby w Windsor Castle powtarzają się coraz częściej. Jak wiadomo pozostaje ministerstwu jako ostatni środek ratunku rozwiązanie parlamentu; otóż Lord Palmerston dokładał ostatniemi czasy wszelkich starań, ażeby otrzymać przyzwolenie Królowej na ten wypadek, ale starania jego były bezskuteczne. Królowa postanowiła nieprzeszkadzać upadkowi gabinetu, jeźliby w jakiej kwestyi nie miał większości za sobą. Przy ostatniej zaś walce parlamentarnej wynosiła większość jego tylko 10 głosów, a intrygi francuskie nie ustają wcale. Któż wie, czy już pierwsze posiedzenie po feryach niesprowadzi upadku gabinetu? Entuzyazm dla Garibaldego stara się rząd przytłumiać wszelkiemi środkami. Powzięto teraz zamiar odwrócić go od Londynu do miast portowych i w ogóle odwledz przybycie tego gościa. Festyny w Southamptonie i na wyspie White mają posłużyć do zatrzymania jego. Lordmajor w Southamptonie otrzymał polecenie, przyjąć gościa do swojego domu i na cześć jego wyprawiać wielkie festyny. Wszelako zwłoka ta niewiele pomoże, gdyż teraz już zaczyna się układanie adresów, a mieszczanie w Southampton wystąpili najpierwsi z szumnym adresem do Jenerała. Także Niemcy przygotowują mu świetne przyjęcie, i Karol Blind będzie miał do niego przemowę w imieniu „stowarzyszenia niemieckiej jedności i wolności."

Z Turynu piszą do *Jener. Kor.*: Najrozmaitsze wnioski i przypuszczenia z powodu nagłego odjazdu Garibaldego z Caprery mnożą się z każdym dniem. Zdaniem najwięcej w tym względzie podobnym do prawdy zdaje się być, że Garibaldi miał zamiar porozumieć się osobiście z naczelnikami rewolucyi europejskiej, a mianowicie z reprezentantami zasady narodowości, którzy pod porę zgromadzili się w Londynie dla obliczenia nadziei co do pewnych od dawna żywionych awanturniczych planów. Jest także nieco prawdopodobieństwa w twierdzeniu, że Anglia właśnie w chwili obecnej życzy sobie mieć w swojej mocy ten postrach Europy, a to tak dla własnych widoków, jako też dla przeprowadzenia polityki wahającej się i niepopularnej. Zresztą Garibaldi jest od dawna przedmiotem nienawiści nie tylko tak zwanej partyi królewskiej, ale i armii. — W kołach dobrze zawiadomionych zapewniają, że na najbliższej radzie ministeryalnej ma być postanowione uznanie nowego cesarstwa mexykańskiego, skoro tylko Arcyksiążę Maxymilian wstąpi na tron. Przyszłym posłem w Mexyku ma być p. Pasini.

Petersburska gazeta niemiecka z 31. marca zaprzecza wiadomość, jakoby na przyszłe lato miał być założony w Finlandyi wielki obóz z wojsk krajowych.

Podając wczorajszy telegram z Bukaresztu zwracała *Jen. Kor.* uwagę na polityczną dążność szefa gabinetu rumuńskiego; teraz zaś dodaje, że rząd rosyjski wyprawił bardzo dobitną notę do Księcia Kuzy, w której przedstawia mu wyraźnie niebezpieczne stanowisko tej osobistości. Ależ właśnie to stanowisko nadaje także panu Kogolniczanowi pewną moc, i jedna mu wsparcie i stronników. Ministerstwo jego nieda się przeto łatwo obalić, a chociaż przypuśćimy, że przestroga Rosyi wywrze wpływ swój na Księciu, i że Książę radby istotnie pozbyć się tego ministerstwa, nie odważy on się przecież bez pomocy silnej większości w izbie sprowadzić przesilenie gabinetu.

Monarchia Austryacka.

Wykaz darów

złożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie w skutek uchwały powziętej na rocznem zgromadzeniu towarzystwa dnia 20. lutego, rozrządzając w myśl §. 6. statutów pewną częścią funduszu rezerwowego na dobroczynne i użyteczne cele, i uwzględniając wnioski i prośby tym końcem podane, ofiarowała na rannych c. k. pułku bar. Martini w Szleswiku walczącego	500	„	— „
Do tego z wykazu poprzedniego	6467	„	31 „

tudzież 2 obligacye indemnizacyjne po 50 zł., 1 dukat w złocie, 1 pruski talar sr., 2 talary związ., 4 zł. w srebrze i 3 dawne cwancygiery.

Ogółem . . . 6967 zł. 31 c. i 2 oblig. indemn. po 50 zł. 1 duk. w zł., 1 pr. tal. w sr., 2 tal., 12 zł. w sr. i 3 cw. dawn.

Wiedeń, 31go marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan* udzielał dziś posłuchania. — W stanie zdrowia Arcyksiężny *Hildegardy* nastąpiło przedwczoraj małe polepszenie, wczoraj zaś ogłoszony został następujący buletyn: „Jej Cesarzew. Mość Arcyksiężna Hildegarda miała noc niespokojną i przerywaną trwożącemi snami. Chociaż symptomata zapalenia prawie ustają już, trwa przecież jeszcze gorączka w równej sile."

Temi dniami przybędzie do Wiednia książę bawarski *Luitpold*, który ma misyę oznajmić dworom w Wiedniu i Berlinie wstąpienie na tron bawarski Króla Ludwika II.

Na przedwczorajszem *soirée* u tutejszego angielskiego ambasadora lorda *Bloomfielda* byli obecni: większa część ministrów, książę Auersperg, hr. Grünne, książę Kiński i całe ciało dyplomatyczne, ogółem do 200 osób. — Minister marynarki, baron *Burger* odjechał wczoraj do Tryestu, dokąd jeszcze w sobotę udał się także prezydent rady stanu baron *Lichtenfels*. — Szef krajowy Salcburga hr. *Tasse* przybył do Wiednia. — C. k. radzca nadworny hr. *Paweł Coudenhove* umarł w Wiedniu. — Jak donosi *Pr. M. Post* przybędzie minister stanu p. *Schmerling* w piątek do Pragi, ażeby brać udział w obradach tamtejszego sejmu krajowego.

(Posełki pieniężne dla Cesarza mexykańskiego.) Dnia 28go marca nadeszły pociągiem kuryerskim kolei Cesarzowej Elżbiety z Paryża do Wiednia 3 miliony franków w złocie, opakowane w 17 baryłkach, które natychmiast ustawiono w głównym urzędzie celnym, zkąd tego samego dnia jeszcze odszedł ten kosztowny transport do Tryestu. Dwóch francuzkich urzędników kolei towarzyszyło temu złotemu skarbowi z Paryża aż do Tryestu. Waga tych 17 baryłek wynosiła 30 cetnarów i 34 funtów celnych. Opłata za transport ich na kolei wynosiła 2900 franków. Jak słychać, miało nazajutrz nadejść dalszych sześć milionów w złocie, które niezwłocznie wyprawiono dalej do Tryestu.

(Odezwa fml. Gablenza.) Gazeta wiedeńska zamieszcza następującą odezwę fml. Gablenza: Z powodu ciągle nadchodzących rozmaitych darów dla korpusu armii zostającego pod mojemi rozkazami, poczytuję sobie za obowiązek w drodze publicznej tak w własnem imieniu, jako też w imieniu wojsk oddanych pod moje dowództwo, wyrazić ogółowe najserdeczniejsze podziękowanie za

okazane tym sposobem uczucie życzliwości i patryotyzmu, ponieważ rozmaite i nagłe sprawy, które nasuwa nam nasze położenie w obec nieprzyjaciela, nie pozwalają nam nadal w każdym pojedynczym wypadku wyrażać szczere nasze podziękowanie za każden oznak życzliwego współczucia.

Przekonany, że właśnie te stosunki, które wymagają całej naszej pilności w służbie Jego Ces. Mości naszego najmiłościwszego Cesarza i dla sławy naszej ojczyzny, znajdą także wszechstronne ocenienie, upraszam szanowne redakcye ogłosić to obwieszczenie w swoich dziennikach.

Główna kwatera Goldynga dnia 25. marca 1864.

Gablenz, fml.

(Wystawa kwiatów.) Rząd belgijski oznajmił przez swojego posła w Wiedniu c. k. rządowi, że w Bruxeli odbędzie się w czasie od 24. kwietnia do 6. maja urządzona przez tamtejsze towarzystwo miłośników kwiatów pod opieką król. rządu powszechna wystawa płodów ogrodnictwa w połączeniu z internacyonalnym kongresem ogrodnictwa, i zaproszono do udziału w tem austryackie towarzystwo ogrodnictwa, ogrodników i znakomitości botaniczne z Austryi. C. k. ministerstwo handlu i rolnictwa podaje to do wiadomości z tym dodatkiem, że postarano się także o rozszerzenie tej wiadomości za pośrednictwem władz i towarzystw ogrodnictwa.

(Konferencya w sprawie wyznania i szkół izraelickich w Węgrzech.) Jak donosi *Jener. Kor.*, miała 30go marca rozpocząć się w król. węgierskiem Namiestnictwie konferencya, na którą powołano kilku świadomych rzeczy węgierskich izraelitów, po części ze stanu rabinów, a po części świeckich. Przedmiotem obrad ma być: Utworzenie seminaryum rabinów, uregulowanie szkół żydowskich w Węgrzech i użycie dochodów węgiersko-izraelickiego funduszu szkolnego w ogóle. W odpowiednych kołach przyjęto tę inicyatywę wysokiego rządu z wdzięcznością i radośnem uniesieniem, i wszyscy żywią pewną nadzieję, że usiłowaniom kilku fanatyków, którzy zamierzają podnieść wrzawę przeciw utworzeniu takiego seminaryum, nie uda się przeszkodzić urzeczywistnieniu najwyższych zamiarów, mających na celu podniesienie i rozwój stosunków wyznania ludności izraelickiej. Do ułożenia projektu organizacyi i szkół powołanych było trzech rabinów, między którymi wymieniają rabina aradzkiego *J. Steinhardta* jako właściwego autora projektu.

Francya.

(Wiadomości z Mexyku.) Wiadomości z Mexyku, które przez Nowy Jork nadeszły donoszą, iż Juarez ogłosił manifest, w którym zaprzecza ażeby zrzec się miał prezydencyi. Juarez chciał przenieść rząd swój do państwa Monterey, lecz wyparty został przez prezydenta tego państwa Vidaurego, który przeszedł na stronę imperalistów. Gonzalez Ortega miał także opuścić stronę Juareza. Francuzi zajęli Zacatecas i wiele innych miast. Korweta francuska „la Cordilliére" zabrała statek „San Franceso", który wiózł depesze dla Juareza. Konzul francuski w Kalifornii zawiadomił urzędownie o blokadzie portów mexykańskich Acapules i Manzavilla.

Włochy.

Turyn. *(Okręta pancerne.)* Od kontradmirała *Vacca* nadeszła z Bordeaux depesza, w której tenże oświadcza najwyższej władzy marynarki, że próby z włoskiemi okrętami pancernemi, które z warsztatów w Nantes, Toulonie i Bordeaux wypłynęły pod żagle, powiodły się jak najlepiej. Zarazem donosi kontradmirał, że wkrótce powróci do Genuy, jakoteż że podczas pobytu w Paryżu miał audyencyę u cesarza Francuzów i księcia Napoleona.

Inna fregata pancerna „Re d'Italia" zbudowana w warstatach Nowego Jorku, ma w najbliższym czasie zawinąć do Neapolu; na tym okręcie kontradmirał Vacca umieści swój pawilon. Okręta liniowe „Re galantuomo„ i „Ré d' Italia" są jednocześnie oczekiwane na wodach neapolitańskich.

Rzym, 21. marca. *(Zdrowie Ojca świętego. — Bandyci w Neapolitańskiem.) Unica Cattolica* donosi, że Ojciec święty już zupełnie wyzdrowiał; febra trwała tylko kilka dni, lecz pogorszyła różę w nodzę, puchlina się wzmogła i musiano zrobić incyzyę w pięcie dla odpływu materyi. Lekka rana z tego powodu zatrzymuje papieża jeszcze w łóżku, chociaż febra dawno już ustała.

Z Gaety piszą do *Jen. kor.*, iż od granicy rzymskiej pokazały się znów bandy tak zwanych rozbójników. W nocy z dnia 20. na 21. marca jedna banda napadła na komorę cłową w Gruto i zabrała wszystkie ruchomości celników. Druga banda napadła na miasteczko Roccaepigliélma, rozpędziła gwardyę narodową i wróciła z znacznym łupem. *Independance belge* pisze z Rzymu, iż w mieście tem organizują liczne bandy na terytoryum napadać mające, pomimo czynności i czujności policyi francuskiej.

Przed sądem przysięgłych w Neapolu toczył się proces pięciu bandytów w roku przeszłym z statku francuskiego „Aunis" w Genui zabranym, następnie na żądanie władz francuskich do Francyi, odesłanych, a w końcu przez Francyę rządowi piemonckiemu wydanych. Znajdował się między nimi znany herszt bandytów Cipriano z Gala, który wraz z jednym z swych towarzyszy na karę śmierci skazany został. Dwaj inni skazani zostali na dożywotnie, a jeden na 20letnie więzienie. Największe na sędziach zrobili wrażenie liczni świadkowie z obciętemi uszami, którym bandyci dla tego uszy obcięli, iż spóźniało się nadejście nałożonego na nich wykupu.

Niemcy.

(Zaproszenie do udziału w konferencyach względem sprawy szleswicko-holsztyńskiej.) O zaproszeniu zgromadzenia związkowego do udziału w konferencyach względem sprawy szleswicko-holsztyńskiej piszą do *Kr. Ztg.*: „Oprócz noty angielskiej z 23go marca, w której Sir A. Malet oznajmił niemieckiemu sejmowi związkowemu postanowienie swego rządu wziąść udział w konferencyi do rozwiązania kwestyi szleswicko-holsztyńskiej, nadeszła dn. 29. t. m. druga nota. W pierwszym dokumencie polecono posłowi angielskiemu oświadczyć w imieniu swego rządu, że tenże nie położył bliżej określonej podstawy układów, lecz ma jedynie na celu za pomocą tychże obmyśleć środki i drogę do przywrócenia spokoju w północnej Europie. Godna uwagi, że ten dokument nie zawierał wezwania, aby związek mianował pełnomocnika do udziału w tych konferencyach. Już sądzono nawet, że sejm związkowy nie będzie wcale zaproszony do udziału, gdy dn. 29. t. m. Sir A. Malet otrzymał od lorda Russella polecenie doręczyć prezydyum związku drugą notę, w której związek jest zaproszony do udziału w konferencyi, której otwarcie zapowiedziana jest na dn. 12. kwietnia.

Dania.

(Utarczki pod szańcami dyppelskiemi.) W poniedziałek dnia 28. marca była znów żwawa potyczka pod szańcami dyppelskiemi, która na tem się skończyła, iż Prusacy znów zbliżyli się do szańców o kilka set kroków.

Od dnia 24. marca ostrzeliwano z małemi przestankami warownie nieprzyjacielskie; zadanie to spełniały głównie baterye pod Weningbunde.

Udało się Prusakom uszkodzić mocno szańce Nr. 1. i 2. leżące na samym brzegu morza, przyczem jednak szańce zewnętrzne tylko ucierpiały. Przez szkło przybliżające widzieć mozna, iż linie nieprzyjacielskie nie wyglądają już tak gładko, jak dawniej, działa jednak grają zawsze i zabijają Prusakom wielu kanonierów. Prusacy ostrzeliwali nawet szaniec Nr. 6. Szaniec ten oddalony jest o 4300 kroków od Wenningbunde, jest on najwyższym i punktem środkowym wszystkich szańców. Szaniec ten pokrywa drogę do wyspy Alsen. Po wzięciu tego szańcu cała pozycya duńska będzie stracona. Prusacy trafili blokhauz tamże założony i Duńczyki ustąpili do szańcu Nr. 5.

Lecz Duńczyki są bardzo gorliwe i naprawiają w nocy to, co im we dnie zepsują. Przeszkadzają Prusakom w kopaniu rowów i innych robotach. Udało się jednak Prusakom ukończyć pierwszą paralelę.

Potyczka z dnia 28. marca miała też miejsce na lewem skrzydle duńskiem. Prusacy zbliżyli się do szańców i wkopali się w ziemię. Duńczyki zrobili wycieczkę, lecz zrazu zostali odparci; Prusacy utrzymali się na pozycyi, i zdaje się, iż ośmieleni powodzeniem chcieli przypuścić szturm. Mieli się nawet przedrzeć aż po same palisady, lecz w tem dostali się pod ogień krzyżowy szańców, których wszystkie działa grać zaczęły. Nawet parowiec pancerny „Rolf Krake" wystąpił z swej kryjówki zbliżył się ku zatoce Weningbund dla ostrzeliwania flanki pruskiej, co robił nie bez skutku. Jeden strzał jego położył 21 ludzi. Lecz baterye nadbrzeżne strzelały do niego pełnemi kulami, poczem cofnąć się musiał. Po ciężkiej walce na kolby i bagnety Prusacy zostali w swych rowach.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 29. marca. *(Rozporzadzenie policyjne. — Wiadomości z prowincyi. — Korespondencya od granic polskich.) Dziennik pow.* donosi:

W rozkazie dziennym do Warszawskiej wykonawczej policyi z dnia 14. (26.) marca r. b. czytamy: Dostrzeżono, że uczniowie szkół publicznych korzystając z nowej formy umundurowania jaka dla nich przepisana, poważają się chodzić po ulicach miasta wieczorem bez latarek, w skutku tego polecono policyi wykonawczej uprzedzać uczniów, że nowa forma umundurowania nie wyłącza ich bynajmniej z pod obowiązku stosowania się ściśle do wszelkich przepisów na czas stanu wojennego dla wszystkich mieszkańców wydanych, dla tego pod żadnym pozorem nie należy dozwalać im chodzić wieczorami po mieście bez latarek zapalonych, i skutku tego policya jak najściślej przestrzegać powinna.

Ten sam dziennik przynosi następujące wiadomości z prowincyi:

Kalisz, 26. marca n. s. Konna banda zuzüglerów, sformowana na granicy Poznańskiej, ze 300 ludzi, pod dowództwem Bońkowskiego, napotkała naprzód pruskie patrole, które zabiły jej 2 ludzi, 3 ranili, a 86 wzięli do niewoli, wraz z bronią znajdującą się na 7 wozach. Resztki w liczbie 200 rzuciły się ku nam, przeszedłszy granicę pod Ciążniem: ale spotkane z jednej strony przez pułkownika Femkersama, a z drugiej strony przez sztabs-kapitana Burmeistra, straciły około 100 ludzi w zabitych i ranionych i mnóstwo koni. Około 100 ludzi, którzy ocaleli, uciekli napowrót za granicę lecz w Piotrkowskim lesie zostali rozbrojeni i ujęci do niewoli wraz z dowódzcą Bońkowskim, przez wojska pruskie.

Dziś dowiedzieliśmy się, że druga banda usiłowała przejść granicę koło Skulska; ale Prusacy dostrzegli ją i rozpröszyli, ująwszy do niewoli 50 ludzi i zabrawszy 20 koni.

S i e r a d z. Wyrokami sądów wojennych polowych zostali ukarani śmiercią przez powieszenie: Władysław Gołębiowski gorzelany

ze wsi Konieczycy i Ignacy Szczęsny dworowy ze wsi Rossoszczycy, obadwa za znajdowanie się w bandach żandarmów wieszających i i za współudział w powieszeniu w nocy z dnia 8. na 9. czerwca 1863 r. w m. Warcie dymisyonowanego wachmistrza Doberskiego i w zrabowaniu majątku tego ostatniego.

Biała. Przez wyrok sądu wojennego polowego, Antoni Dolatkiewicz pruski poddany, zbrodniarz polityczny, powieszony został w m. Łosiach dnia 4. (16.) marca r. b.

Neue Preussische Zeitung ogłasza następującą korespondencyę z Witkowa, z daty 24. b. m.: „W ciągu ostatnich ośmiu dni nadzwyczaj wzrosł ruch w Poznańskiem, a zwłaszcza w okręgu Gnieźnieńskim. Zdawało się, że stronnictwo agitacyjne chce wkrótce wykonać coś stanowczego. Liczne w rozmaitych punktach aresztowania ludzi podejrzanych, w bandach wynoszących po 5 do 10 głów, potwierdzają powyższe domniemanie. Dnia 21. b. m. wojsko otrzymało w sekrecie wiadomość o gromadzeniu się band powstańczych. Przedsięwzięto niezwłocznie wieczorem stosowne środki i posłano ku Powidzowi oddziały. Rzeczywiście napotkano znaczne bandy powstańców, których przyprowadzono do Witkowa 80, a w tej liczbie 3 ranionych. Jednocześnie zabrano 6 wozów z karabinami, bronią wszelkiego rodzaju, amunicyą, efektami ubiorczemi i mnóstwem chleba i innych zapasów żywności. W nocy z 23. na 24-y patrole wojskowe ujęły około 30 ludzi z rozproszonego pułku polskiej jazdy narodowej, wraz z końmi i bronią; odstawiono ich tu, a następnie odprowadzono pod eskortą do Poznania. Batalion strzelców z pułku grenadjerów Kolberga i pluton 3go szwadronu pułku lejb-huzarów Nr. 2gi, mają tu nadzwyczaj trudną służbę graniczną. Również sąsiedni oddział, zostający pod dowództwem pułkownika Sandrarta, dokonał licznych aresztowań i pozabierał broń i t. p. Wśród takich okoliczności, stan oblężenia byłby bardzo pożądany.“

Do tejże gazety piszą z Gniezna pod dniem 23-m b. m.: „Przyprowadzono tu w ciągu ostatniego tygodnia 72 jeńców, z pomiędzy których nie wielu może rościć pretensyę do nazwy powstańca, gdyż są to po większej części ludzie, którzy z powodu rabunków uczynili okolicę niebezpieczną. Ci których dziś przyprowadzono, są po większej części porządnie ubrani i nie należą do najniższych warstw, a między nimi znajduje się także ksiądz. Za jeńcami prowadzono liczne wozy naładowane kosztowną bronią i innemi przedmiotami do uzbrojenia służącemi; zabrano także kilka pięknych koni. Ludzie ci zgromadzili się byli w pobliżu Witkowa, w lesie Skorzęcińskim, i chcieli przejść ztamtąd za granicę. Zapewniają, że było ich przeszło 300 i że reszta zdołała ratować się ucieczką. Młoda żona pewnego szewca, podejrzana o to, iż przez zemstę z powodu odmówienia jej zapomogi, dała znać władzom o tem przedsięwzięciu, do którego należał także jej mąż, została przez lud polski srodze pobitą, tak, iż policya musiała wystąpić w jej obronie. Że znowu coś się gotuje, miano już od pewnego czasu o tem przekonanie. Młodzież polska była niespokojna i miała jakieś tajemnice. Obok tego widziano tu często obracających się obcych mężczyzn, których powierzchowność uderzała. Ich ubiór, mianowicie nowszy, do którego należała bardzo praktyczna burka, wydawał się dziwnym przy rozpoczynającej się wiośnie. Liczne wozy czterokonne, napełnione ludźmi, przejeżdżały w ciągu ostatnich nocy. O celu ich nie ma już teraz najmniejszej wątpliwości.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 1. kwietnia. Z powodu świąt wielkanocnych dowóz na targi w ubiegłym tygodniu był nieco mniejszy. W *handlu zbożem* ceny podniosły się cokolwiek, ale stan ten według zdania naszych spekulantów jest tylko chwilowym, i wcale nie potrwa długo. *Pszenica* przy niekorzystnych doniesieniach z zagranicy nie może ściągać na siebie uwagi spekulantów, tem bardziej, gdy nasi właściciele ziemscy tylko w ostatecznej potrzebie przystają na ceny niższe od teraźniejszych. Najlepsze gatunki zakupowano do młynów, i płacono korzec po 5 zł. 10 c. *Jęczmień* w dobrym gatunku, korzec 143 ℔ wagi płacono po 2 zł. 85 c. w. a., lecz skupowano go tylko na konsumcyę miejscową. Browary tutejsze zakupiły kilka partyi z wypłatą w poźniejszym terminie. *Żyto* było więcej poszukiwane, i spekulanci, jako też komisanci płacili korzec 160 ℔ wagi loco dworzec kolei we Lwowie po 2 zł. 95 c. w. a. O zakupnach większego rozmiaru z wypłatą w poźniejszym terminie, nie wiadomo. *Owies* płacą po tych samych cenach co w poprzednim tygodniu, jednak dobry gatunek na zasiew płacą korzec 100 ℔ wagi o 10 c. drożej. Większe partye skupowano na zapas i płacono korzec po 2 zł. 30 c. w. a. Rozmaitych gatunków zboża wywiezionо: 722 cet. do Tarnowa, 419 cet. do Bochni, 1203 cet. do Krakowa, 991 cet. do Bielska, 2111 cet. do Wiednia i 372 cet. do Mysłowic. Wywóz *mąki* powiększa się z dniem każdym, i oprócz młynów parowych biorą w nim także udział nasze młyny wiejskie. Do Węgier odchodzi codziennie około 500 cet. Pośledniejsze gatunki, jako też ospa, odchodzą w większych partyach do Szląska. Ceny ofiarowane przez naszych spekulantów miejscowych nie wywarły wcale w ubiegłym tygodniu korzystnego wpływu na handel *spirytusem*, który zaledwie zdołał utrzymać się w cenie poprzedniego tygodnia. Jak wielkie interesa robią spekulanci na tym artykule, tego dowodzą próżne beczki nadsyłane tu ciągle w tak znacznej ilości; mianowicie z Austryi. Wywóz był bardzo znaczny, do Wiednia wysłano 2119 cet. *Bydło rzeźne i opasowe* galicyjskie od poprzedniego tygodnia, w którym już robiono zakupna dla armii w Szleswiku, wysyłane jest do Berna i Ołomuńca, gdzie zawierane są umowy na rachunek skarbu. Na stacyach wzdłuż kolei Karola Ludwika zapowiedziano do przesłania: 965 wołów we Lwowie, 71 wołów w Gródku, 300 wołów w Przemyślu, 200 wołów w Jarosławiu, 200 wołów w Tarnowie i 70 wołów w Rzeszowię. Większa część tego bydła jest przeznaczona do Ołomuńca i Berna reszta zaś do Florisdorf i Lipnika.

Sanok, 20. marca. W I. połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu: Sanok zr	Sanok cen.	Krosno zr	Krosno cen.	Dobromil zr.	Dobromil cen.	Lisko zr.	Lisko cen.	Rymanów zr.	Rymanów cen.	Dynów zr.	Dynów cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	72	3	74	2	87	2	75	2	95	3	.
„ żyta . . .	1	72	2	14	1	62	1	82	2	50	2	7
„ jęczmienia .	1	79	1	90	1	48	1	40	1	80	1	75
„ owsa . . .	1	26	1	85	1	37	1	20	1	60	1	35
„ hreczki . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	38	.	50	.	51	.	40	.	.		35
Cetnar siana . . .	1	40	2	.	1	51	1	30	2	20	1	57
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	21	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	6	30	5	24	4	60	7	.	5	77
„ „ miękkiego	3	.	4	73	4	10	2	10	5	.	3	95
Funt mięsa wołowego	.	12	.	12	.	10	.	10	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	64	.	80	.	72	.	54	.	60	.	70

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. marca 1864.

	zł.	k.	d.	zł.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	30.390	12	.			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	411	40	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	382.327	50	.			
c) sprzedajne po kursie	345.163	8	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	313.327	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	115.566	55	.			
Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,790.901 zł. 72 kr. *b)* miejskie . . . . 780.614 zł. 96 kr.	2,571.516	68	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	. . . .	.	.	379	92	.
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,320.838	39	.			
w m. b. włożyło . 646 str. 47.837 zł. 50 kr. „ „ „ wypłacono 549 str. 63.900 zł. 24 kr.						
Przewyżka zwróceń	16.062	74	.	3,304.775	65	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . .	.	.	45.788	7	.
Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . .	.	.	10.138	81	.
Ogóły	3,759.082	25	.	3,360.702	53	.
Odjawszy sumę mniejszą od większej	3,360.702	53	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	398.379	72	.			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. marca 1864.

Naddyrektor: Laskowski.

Dyrektor: Krawczykiewicz.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne.) W c. k. sądzie krajowym lwowskim skazany został dn. 29. z. m. Karol Gajewski, ekonom z Stawczan 49 l. żonaty, ojciec 5 dzieci, na 1 miesiąc więzienia, a to za dowóz 29 kożuchów dla powstańców obozujących w lasach Korczmińskich, które to kożuchy przytrzymała c. k. żandarmerya pod Tyszkowcami. C. k. prokuratorya państwa proponowała na obwinionego 1 rok więzienia.

(Wypadek na kolei.) Pociąg osobowy z Oderberga, który dn. 29. b. m. miał przybyć do Wiednia, spóźnił się do 3. godziny po południu z powodu wypadku, który „Botschafter“ opisuje w następujący sposób:

Z przyczyny zimna i gwałtownego wiatru, utworzyła się na szynach kolei żelaznej gruba skorupa lodowa, i w skutek tego musiano jeszcze w Kra-

kowie przyczepić do pociągu dwie lokomotywy. O w pół do 3. w nocy pociąg ten znajdował się pomiędzy Bisenz a Göding, a z powodu deszczu i burzy było tak ciemno, że nawet na kilka kroków nic nie było można widzieć przed sobą. Z przeciwnej strony, z Wiednia, nadszedł pociąg towarowy, i jego lokomotywa zetknęła się z obydwiema maszynami pociągu osobowego. Uderzenie było tak gwałtowne, że wszystkie trzy maszyny stały się w jednej chwili nie użyteczne.

Nieszczęście powiększyła okoliczność, że w pociągu towarowym znajdowało się kilka beczek napełnionych naftą, które pękły i nafta zaczęła się palić. W kilku minutach zajęło się pięć wagonów pociągu towarowego, i wszelkie usiłowania, aby ogień ugasić, okazały się bezskuteczne. Wreszcie przy największem wysileniu zdołano przecie oddalić z miejsca pożaru inne wagony. Musiano zażądać nowych maszyn, przy pomocy których po kilku godzinach szczęśliwie ruszono dalej. — Nikt z podróżnych nie utracił życie, konduktor i palacz ocaleli także przez wczesne zeskoczenie z maszyn. Kilka osób potłukło się lekko.

Ostatnia poczta.

Czerniowce, 31. marca. Na posiedzeniu sejmu oznajmił szef kraju, że statut dla Czerniowiec otrzymał najwyższą sankcyę, i że Jego Mość Cesarz nakazał wciągać po pół miliona do preliminaryów z lat 1864 i 1865 na umorzenie bukowińskiego długu indemnizacyjnego. Wnioski *Altha* względem utworzenia filii banku narodowego w Czerniowcach, a *Kowacza* względem zmiany ustawy rekrutacyjnej zostały oddane wydziałom o pięciu członkach. Dla stowarzyszenia ku wspieraniu chorych studentów w Wiedniu wotowała izba 200 zł. w. a. na rok 1864.

Berlin, 31. marca. *Kreuzeitung* pisze: Król. statki otrzymały rozkaz oznajmiać okrętom handlowym, które spotkają na morzu, że żaden z portów baltyckich nie jest blokowany.

Altona, 31. marca. *Schlesw. Holst. Ztg.* donosi: We wtorek zbierze się zgromadzenie deputowanych stanów holsztyńskich w Kiel. Zwołali je pp. profesor Behn, hrabia Rantzau, Reineke, pastor Versmann i pastor Schrader.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. kwietnia.

Hotel George: PP. Warterasiewicz Jan, z Jurkautz.
Hotel europejski: Chojecki Zyg., z Drohojowa.
Hotel angielski: Rubczyński Alfred, z Uherzec Wieniarskich. — Bernatowicz Hip., z Sarnik. — Jędrzejowicz Marcin, z Śniatyna. — Janiszewski Wład., z Chodowaniec w Polszcze.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. kwietnia.

PP. Hr. Konarski Ks., do Chrewt. — Siemiginowski Włodz., do Torskiego. — Maniawski Jan, do Polan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.29	+ 1.4	90.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.25	+ 1.0	83.4	" "	"
10. god. wiecz.	323.72	+ 2 6	79.0	" "	"

W nocy deszcz. Przed południem śnieg 4···94.

Kurs lwowski.

Dnia 1. kwietnia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	48½	5	55
Dukat cesarski	" "	5	50½	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	53	9	64
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	83	1	85
Talar pruski	" "	1	74½	1	76½
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	40	73	15
" " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	01	76	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	10	72	85
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	58	80	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	206	75	208	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. kwietnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	72	90
5% pożyczka naredowa	80	
Losy z 1860 roku	94	25
Akcye banku wiedeńskiego	771	—
" " kredytowego	184	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	80
Dukat pojedyńczy	5	56½
Srebro	116	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.30	67.40
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.75	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 90	80.—
od kwiet. do paźd. po 5%	80.10	80.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.35	72.45
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.40	72.60
dtto. po 4½%	63.25	63.75
dtto. " 4%	56 50	57.—
dtto. " 3%	42.25	42.75
dtto. " 2½%	36.—	37.—
dtto. " 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	146.50	147.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	142.25	142.50
Przez. do wyl. z r. 1854	90.50	91.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.75	93.85
Przez. do wyl. z r 1860 po 100 zł.	94.65	94.75
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
W ylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.50	68.50
" " " 4½%	62.50	63.—
" " " 4%	55.—	55.50
" " " 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" " " 2½%	55.—	58.-
" " " 2¼%	49.—	51.—
" " " 2%	44.—	46.—
d to. z procent. za granicą " 1¾%	39.—	40.—
" " " 5%	71.50	72.—
" " " 4½%	67.25	67.75
" " " 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.	pien.	towar.
Obligacye indemn po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92.50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.50	75.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	72 50	73.—
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.25
Galicyi	71.75	72.—
Siedmiogrodu	70.50	71.25
Bukowina	70.—	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 25	71.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.75	93.25
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	58.50	59.—
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	29.—	30.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
" 2½% " 100 "	20.—	22.—
" 2¼% " 100 "	19.50	20.—
" 2% " 100 "	17.50	18.—
" 1¾% " 100 "	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	769.—	770.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183.60	183.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	615.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1815.—	1817.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190 50	191.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133 50	134.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.25	126 60
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	251.—	252.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	206.50	207.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240.—	244.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	142.—	144.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	432.—	434.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	226.—	228.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	276.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155.—	155.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101.20	101.40
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.80	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.50	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.75	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.40	85.60
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.25	117.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.50	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.50	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.25
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.—	98.50

6. Losy.

(za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.—	130.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
" " po 50 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma " 40 " "	31.25	31.75
Palfiego " 40 " "	29.50	30.—
Clarego " 40 " "	29.50	30.—
St. Genois " 40 " "	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. "	19.—	19.25
Waldsteina 20 "	19.75	20.25
Keglevicha 10 "	14 50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99.25	99.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	99.40	99.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	88 15	88.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 10	117 40
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	46.30	46.30
Paryż za 100 fr.	46 45	46.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	16.50	16 75
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.58	5.59
dtto. pełnej wagi	5.58	5.59
Korona	16.25	16.25
20frankówka	9.38	9.40
Rosyjski imperyał	9.60	9.63
Talar związkowy	1.75½	1.76½
Srebro	116 75	117.25

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.